



Sygn. akt II DSS 1/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Ławnik SN Kazimierz Tomaszek

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w W. SSO Romualda Jankowskiego oraz pełnomocnika Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w R. T. D.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 18 lipca 2019 r. odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt ASD (...),

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

II DSS 1/19

W dniu 24 października 2018 r., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w W. skierował do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w R. T. D., zarzucając mu, że:

orzekając w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w R. w poniższych sprawach cywilnych prowadził sprawy wbrew zasadom koncentracji materiału dowodowego oraz jego szybkości (art. 6 kpc) doprowadził do wystąpienia rażącej przewlekłości postępowania oraz przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznania spraw - wskutek czego w sprawach tych Sąd Okręgowy w W. stwierdził przewlekłości postępowania:

- w sprawie I C (...) w okresie od dnia 27.12.2016 r. do dnia 17.10.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 05.12.2017 r. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w R. na rzecz skarżącej 2.000,00 zł oraz 240,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi;
- w sprawie I C (...) upr w okresie od dnia 14.05.2016 r. do dnia 09.03.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 16.05.2017 r. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w R. na rzecz skarżącego kwotę 2.000,00 zł;
- w sprawie I C (...) w okresie od dnia 17.11.2016 r. do dnia 30.06.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w R. na rzecz skarżącego kwotę 2.000,00 zł i 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- w sprawie I C (...) upr (I Nc (...)) nie podejmował żadnych czynności w sprawie w okresach od dnia 17.05.2016 r. do dnia 09.02.2017 r. i od dnia

18.03.2017 r. do dnia 01.09.2017 r. i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S (...) postanowieniem przyznał skarżącemu od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. kwotę 2.000,00 zł;

- w sprawie I Ns (...) w okresie od dnia 01.11.2016 r. do dnia 08.11.2017 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S 55/17 stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącej kwotę 2.000,00 zł;
- w sprawie I C (...) w okresie od dnia 13.03.2017 r. do dnia 01.02.2018 r. nie podejmował żadnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania, przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącego kwotę 2.000,00 zł;
- w sprawie I Ns (...) w okresie od dnia 29.04.2016 r. do dnia 07.02.2017 r. i w okresie od lipca 2017 r. do 16.02.2018 r. nie podejmował istotnych czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S (...) stwierdził przewlekłość postępowania przyznając od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz skarżącej kwotę 2.000,00 zł;
- w sprawie I C (...) w okresie od dnia 13.05.2016 r. do dnia 03.02.2017 r. i od dnia 07.06.2017 r. do dnia 11.04.2018 r. nie podejmował czynności w sprawie i Sąd Okręgowy w W. w sprawie I S 14/18 stwierdził przewlekłość postępowania przyznając skarżącemu od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. kwoty 2.000,00 zł i 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

dopuszczając do rażącej przewlekłości w sprawach naruszył przepisy art. 6 kpc i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 04.11.1950 r., tj. popełnienie czynu z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 23 z późn. zm.).

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. ASD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...):

- I. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w R. T. D. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia

27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p., wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od ww. wyroku w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść obwinionego T. D. wniósł Minister Sprawiedliwości, formułując w środku zaskarżenia zarzut rażącej niewspółmierności - łagodności - orzeczenia, polegającej na wymierzeniu za przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne kary upomnienia, będącej wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego deliktu dyscyplinarnego, jego szkodliwości (zarówno społecznej, jak i dla służby), celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara oraz niezasadnym potraktowaniu jako okoliczności łagodzących braku doświadczenia sędziego i kształtującego się warsztatu pracy, a także jego problemów rodzinnych. Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie sędziemu T. D., na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p., kary dyscyplinarnej nagany.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący w pierwszej kolejności wskazał, iż nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny oraz oceny prawnej tych ustaleń prowadzącej to do uznania, że czyn obwinionego wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, to jest art. 6 k.p.c. i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Skarżący zakwestionował jednak wymierzoną przez sąd meriti karę dyscyplinarną upomnienia twierdząc, iż jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., przede wszystkim w kontekście ciężaru gatunkowego popełnionego przez obwinionego czynu oraz jego szkodliwości - zarówno społecznej, jak również dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz środowiska sędziowskiego. W ocenie skarżącego wskazane wyżej czynniki mają zasadnicze i pierwszoplanowe znaczenie dla kary dyscyplinarnej, zaś analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż wymiar kary oparto w głównej mierze na kwestiach podlegających uwzględnieniu w dalszej kolejności.

Ponadto skarżący wskazał na znaczny ciężar gatunkowy czynu przypisanego obwinionemu, którego nie sposób uznać za najlżejszy z deliktów służbowych, gdyż wywołał on istotne następstwa dla stron postępowań sądowych oraz wymiaru sprawiedliwości. Jak wskazał Minister Sprawiedliwości, obwiniony doprowadził do wystąpienia rażącej przewlekłości postępowania oraz przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznania w ośmiu sprawach, czego efektem było przyznanie skarżącym odpowiednich sum pieniężnych (łącznie we wszystkich sprawach 16.000 zł). W ocenie skarżącego powyższy aspekt wymiaru kary zbagatelizowano, nie dostrzegając, że do tak rażącej przewlekłości postępowań oraz znaczącego przekroczenia rozsądnego terminu rozpoznania spraw doprowadził sam obwiniony, natomiast skutek nieuzasadnionego zlekceważenia przez niego obowiązków służbowych (związanych z dbałością o szybkie i sprawne rozpoznawanie spraw) ucierpiał autorytet wymiaru sprawiedliwości oraz wizerunek sędziów i sądownictwa.

Minister Sprawiedliwości zakwestionował też stanowisko sądu I instancji z którego wynika, iż brak doświadczenia stanowił w niniejszej sprawie istotną okoliczność łagodzącą, wskazując, iż - mimo relatywnie krótkiego stażu sędziowskiego - obwiniony był doświadczonym orzecznikiem, z uwagi na wcześniejsze doświadczenie na stanowisku referendarza, a także pracę w charakterze asystenta sędziego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości sąd a quo nadmierną wagę przyznał okolicznościom łagodzącym, to jest sytuacji rodzinnej obwinionego oraz niewielkiemu doświadczeniu i brakom warsztatowym sędziego, których w tej sprawie nie powinien brać pod uwagę. Odnosząc się do problemów rodzinnych obwinionego autor odwołania wskazał, iż kłopoty te dotyczyły jedynie części okresu, w którym wystąpiła przewlekłość postępowań. Podkreślił też, iż obciążenie sędziego nie przewyższało obciążenia innych sędziów orzekających w podobnych sprawach.

W ocenie skarżącego sąd I instancji przy wymiarze kary pominął okoliczność, iż zachowanie obwinionego doprowadziło do skutków niewątpliwie negatywnie postrzeganych przez strony postępowań, przez co poważnego uszczerbku doznał autorytet wymiaru sprawiedliwości, jak również osobisty autorytet sędziego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości w tak ukształtowanym stanie rzeczy nie zachodzą żadne istotne okoliczności łagodzące, które przemawiałyby za zastosowaniem najłagodniejszej kary dyscyplinarnej, zaś karą właściwą i adekwatną do popełnionego czynu winna być kara nagany. W przekonaniu autora odwołania tylko ta kara uwzględnia we właściwym stopniu kryteria wymiaru kary związane z wagą popełnionego czynu i jego szkodliwością społeczną, spełniając ponadto funkcję w zakresie prewencji ogólnej.

Podkreślając wagę dolegliwości kary wskazano, że obwiniony powinien ponieść konsekwencje czynu w stopniu adekwatnym do popełnionego przewinienia, zaś kara powinna nieść ze sobą dla obwinionego realną dolegliwość, w formie odpowiadającej wyrządzonej szkodzie, tj. w formie majątkowej. Podkreślono, iż popełniony przez obwinionego delikt wyrządził szkodę nie tylko stronom postępowań, ale także szkodę materialną polegającą na uszczerbku majątkowym Skarbu Państwa związaną z przyznaniem i wypłatą sum pieniężnych skarżącym. W ocenie Ministra Sprawiedliwości wymierzona przez Sąd pierwszej instancji kara upomnienia nie pociąga za sobą żadnych skutków, w tym finansowych, dla sędziego, zaś wnioskowana w odwołaniu kara nagany spowoduje wydłużenie o 3 lata okresu nabycia kolejnej stawki awansowej (art. 91 a § 6 u.s.p.) i stanowić będzie karę o dolegliwości adekwatnej do popełnionego deliktu i jego skutku w postaci wyrządzenia Skarbowi Państwa szkody majątkowej, spełniając jednocześnie funkcję kompensacyjną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sformułowanego przez skarżącego zarzutu odwoławczego sprowadza się do twierdzenia, iż wymierzona przez sąd meriti kara dyscyplinarna upomnienia stanowi karę rażąco niewspółmiernie łagodną. Przed przystąpieniem zatem do oceny przedstawionej w tym przedmiocie argumentacji należy poczynić kilka uwag o charakterze teoretycznym, odnoszących się to wskazanego przez autora odwołania uchybienia.

Rażąca niewspółmierność kary stanowi klauzulę generalną poddającą ocenie proporcjonalność pomiędzy karą wymierzoną przez sąd dyscyplinarny a okolicznościami, które miały wpływ na rozstrzygnięcie w tym zakresie. Wskazany w art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzut może doprowadzić do orzeczenia reformatoryjnego jedynie wówczas, gdy istnieje zasadnicza różnica pomiędzy karą orzeczoną a karą sprawiedliwą, a zatem taką, która winna zostać wymierzona w następstwie „prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r., SNO 49/10, LEX nr 1288921; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2014 r. SNO 42/13, LEX nr 1444464).

Wprawdzie Kodeks postępowania karnego nie określa kryteriów stwierdzenia wspomnianej niewspółmierności, jednakże w orzecznictwie podkreśla się, iż powyższa rozbieżność winna mieć charakter ewidentnej, jaskrawej, znacznej i wręcz „bijącej w oczy” dysproporcji pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Przytoczone określenia w sposób jednoznaczny wskazują zatem, iż cech rażącej niewspółmierności nie należy dopatrywać się w ewentualnej różnicy w ocenach, lecz jedynie w przypadku stwierdzenia tak zasadniczego pomiędzy nimi rozdźwięku, który czyni orzeczonego dotychczas środek dyscyplinujący nieakceptowalnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, LEX nr 471890; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2005 r., SNO 6/05, LEX nr 569033; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, LEX nr 471983). Zmianę orzeczenia uzasadnić może zatem jedynie rażąca niewspółmierność kary, a nie zaś każda nietrafność orzeczenia o karze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., SNO 57/02, LEX nr 470261).

W judykaturze wskazuje się również, iż za karę rażąco niewspółmierną uznać należy taki środek represyjny, który „nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SNO 39/12, Lex 1403915 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr

569073). Podniesienie zaś powyższego zarzutu może być skuteczne jedynie wówczas, gdy orzeczona kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, jednakże nie uwzględnia we właściwy sposób okoliczności popełnienia przestępstwa oraz osobowości sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924).

Oceniając wymierzoną obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej przez skarżącego oraz uwzględniając jednocześnie przedstawione wyżej uwagi teoretyczne, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż kara ta nie nosi cech rażącej niewspółmierności i nie stanowi nieproporcjonalnie łagodnej reakcji dyscyplinarnej. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary należy rozważać nie tylko w kontekście rodzaju kary wymierzonej przez sąd orzekający, ale również w świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary, okoliczności o charakterze łagodzącym i obciążającym występujących w danej sprawie oraz potencjalnej skuteczności zastosowanego środka dyscyplinującego. Analiza niniejszej sprawy pozwala na uznanie, iż sąd meriti, wymierzając karę upomnienia w pełni zrealizował obowiązek indywidualizacji rozstrzygnięcia o karze, a w niewątpliwie wnikliwym uzasadnieniu w sposób wyczerpujący, precyzyjny i bardzo szczegółowy poddał analizie wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe wpływające na wymiar kary, tak łagodzące, jak i obciążające, zaś orzeczona kara odpowiada wszystkim ustawowym dyrektywom wymiaru kary określonym w przepisie art. 53 k.k. (stosowanemu odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 128 u.s.p.).

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Najwyższy za nietrafne uznał podniesione w treści odwołania argumenty dotyczące zlekceważenia przez sąd meriti ciężaru gatunkowego czynu przypisanego obwinionemu. Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku sądu I instancji, kwestia zaniechań obwinionego, które doprowadziły do naruszenia prawa stron do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, ocena skutków tych zaniechań dla stron postępowań, czas i ilość powyższych naruszeń, jak również charakter tych spraw oraz wymierne

następstwa materialne w postaci zasądzonych z tego tytułu sum pieniężnych niewątpliwie poddane zostały szczegółowej analizie sądu I instancji. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia rozważył on wszystkie okoliczności wpływające na ciężar gatunkowy czynu, akcentując zarówno konsekwencje, jak i rozmiar powstałych wskutek postępowania obwinionego szkód, a w konsekwencji rażący charakter popełnionego przez niego przewinienia. Analiza sporządzonego przez sąd I instancji uzasadnienia nie pozwala zatem w żaden sposób na uznanie, iż sąd meriti w procesie oceny czynu przypisanego obwinionemu oraz dokonywania wyboru odpowiedniego środka dyscyplinującego zignorował powyższy problem. Podobnie należy ocenić kwestię uwypukloną przez skarżącego w zarzucie odwoławczym, iż orzeczona kara nie odpowiada społecznej szkodliwości czynu oraz szkodliwości tego czynu dla służby sędziowskiej. W tym miejscu należy podkreślić, iż sąd I instancji również i tę kwestię poddał wnikliwej analizie odnosząc ją do przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k. Rozważył bowiem wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe odnoszące się do czynu, a dokonana ocena jest w przekonaniu Sądu Najwyższego prawidłowa i nie budząca jakichkolwiek zastrzeżeń. Wprawdzie słusznie podniósł skarżący, iż zarówno ciężar gatunkowy czynu, jak i kwestia jego społecznej i zawodowej szkodliwości stanowią istotne dyrektywy wymiaru kary, jednakże nie sposób uznać że są to główne elementy determinujące wybór środka dyscyplinującego.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego dotyczących hierarchizacji kwestii wpływających na wymiar kary oraz wyrażonego przekonania o pierwszeństwie wśród nich wagi czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości wskazać należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego jest to twierdzenie zbyt daleko idące. Orzeczenie o karze winno być bowiem efektem rozważenia wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych - zarówno obciążających, jak i łagodzących, a nadto pełnić funkcję ochronną - w tym przypadku - wobec wymiaru sprawiedliwości, a precyzyjnie wobec dobrego imienia grupy zawodowej sędziów oraz prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a nadto czynić zadość kryterium proporcjonalności pomiędzy stwierdzonym przewinieniem dyscyplinarnym a wymierzonym środkiem represyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II DSS 9/18, LEX nr 2684174).

Podkreślić też należy, że „obowiązujące w Kodeksie karnym dyrektywy sądowego wymiaru kary nie preferują żadnej z nich: stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, prewencji generalnej i indywidualnej. Obowiązkiem sądu jest orzeczenie wymiaru kary w taki sposób, by uzyskać efekt tzw. trafnej reakcji karnej, uwzględniając wszystkie z wyżej wymienionych dyrektyw sądowego wymiaru kary” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2017 r., III KK 381/17, LEX nr 2408304, zob. także Igor Zgoliński [w:] Konarska-Wrzonek Violetta (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, Lex online 2019, teza 14 do art. 53).

Sąd I instancji zobowiązany był zatem do kompleksowej oceny występujących w sprawie okoliczności, czemu niewątpliwie sprostał. W tym kontekście za niezasadne uznano twierdzenia skarżącego, jakoby przy wymiarze kary pod uwagę wzięto jedynie okoliczności wpływające na jej złagodzenie.

Odnosząc się do zaprezentowanej przez skarżącego argumentacji dotyczącej problemów rodzinnych obwinionego, a także braków warsztatowych spowodowanych krótkim stażem orzeczniczym, należy podkreślić następujące okoliczności.

Za zupełnie chybiony uznano argument, jakoby sąd I instancji całkowicie usprawiedliwił zaniechania obwinionego problemami rodzinnymi, które de facto dotyczyły jedynie części okresu, w którym wystąpiły przewlekłości w prowadzonych sprawach. Jak wynika z doświadczenia życiowego analogiczne problemy rodzinne jak w przypadku obwinionego nie mają ściśle określonych ram czasowych, zwłaszcza daty końcowej. Za nieprzekonujące uznano zatem twierdzenia autora odwołania, iż deklarowany czas poświęcony na realizację potrzeb rodziny był nieznaczny i nie wpłynął na obowiązki zawodowe sędziego. Jako okoliczności łagodzącej nie sposób bowiem nie uznać mającej miejsce w dacie czynu trudnej sytuacji osobistej obwinionego spowodowanej zagrożoną ciążą żony i chorobą matki, której był on jedynym opiekunem. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by zgodzić się ze skarżącym, iż powyższe okoliczności nie obciążały obwinionego, znajdującego się w trudnej sytuacji zawodowej i nie miały wpływu na jego pracę.

Zaakceptować należy również stanowisko sądu I instancji odnoszące się do nieukształtowanego warsztatu pracy obwinionego oraz oceny jego doświadczenia zawodowego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na opinię Prezesa Sądu

Rejonowego w R. na temat obwinionego, z treści której wynika, iż „...sędzia T. D. jest osobą spokojną, zrównoważoną, kulturalną (...), pracowitą, dokładną, skoncentrowaną na wykonaniu powierzonych mu obowiązków, co jednak nie przekłada się na sprawność w prowadzeniu postępowań sądowych (...)” (k. 85). Powyższa ocena zaważyła na ustaleniach strony podmiotowej sądu meriti i przyjęciu nieumyślnego charakteru przypisanego obwinionemu deliktu dyscyplinarnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można również stawiać znaku równości pomiędzy doświadczeniem zawodowym sędziego, a doświadczeniem wynikającym z pracy na stanowisku referendarza, czy też asystenta sędziego. Nie ulega wątpliwości, że praca na stanowiskach asystenta sędziego i referendarza przygotowuje do pełnienia służby sędziowskiej, jednakże zakres obowiązków, odpowiedzialność i wymagania na tych stanowiskach są nieporównywalne. Nie sposób zatem odmówić znaczenia okoliczności, iż obwiniony w dacie czynu posiadał niespełna roczny staż orzeczniczy, gdyż pracę na stanowisku sędziego rozpoczął 20 kwietnia 2016 r. Jest zatem wykluczone, by jego warsztat pracy, doświadczenie i umiejętność szybkiego rozwiązywania problemów były porównywalne do sędziów pełniących służbę kilkanaście lub choćby kilka lat.

Co należy podkreślić, niewielkie doświadczenie zawodowe sędziego ma duże znaczenie w przypadku pełnienia obowiązków w sądzie, w którym występują znaczne problemy kadrowe, w szczególności wynikające z vacatów oraz pełnienia równocześnie służby przez sędziów w różnych wydziałach. Kwestią, której nie należy pomijać przy ocenie adekwatności wymierzonej kary jest zatem fakt, iż mimo braku doświadczenia obwiniony na samym początku swojej drogi zawodowej, tj. już od 21 kwietnia 2016 r. został skierowany do orzekania jednocześnie w czterech wydziałach. Niezależnie bowiem od orzekania w I Wydziale Cywilnym rozpoznawał też sprawy w II Wydziale Karnym, III Wydziale Rodzinnym oraz IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w R.. Duże znaczenie dla sprawności wykonywania przez obwinionego obowiązków orzeczniczych miała również pełniona przez niego funkcja Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego (01.03.2017 r. - 30.11.2017 r.), co wiązało się z kolejnymi obowiązkami i stanowiło dodatkowe obciążenie.

Wszystkie te okoliczności słusznie znalazły się w polu widzenia sądu meriti. Podobnie jak kwestia, że w referacie obwinionego pozostawało w dacie czynu do

550 spraw, w części długotrwałych, niejednokrotnie prowadzonych wcześniej przez innych sędziów, przy jednoczesnym braku możliwości korzystania przez sędziego T. D. z pomocy asystenta.

Za chybione uznano również przedstawione przez skarżącego argumenty odnoszące się do obciążenia obwinionego obowiązkami, które porównano do obciążenia innych sędziów okręgu Sądu Okręgowego w W.. Zestawienie to nie obejmowało bowiem kwestii doświadczenia zawodowego, wykonywania przez obwinionego obowiązków w różnych wydziałach, korzystania z pomocy asystenta a nadto dodatkowych obowiązków związanych z pełnieniem funkcji przewodniczącego wydziału.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Najwyższy za niezasadny uznał sformułowany w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzut odnoszący się do rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary, albowiem całokształt ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności przemawia za zastosowaniem najłagodniejszej kary dyscyplinarnej, czyniąc ową postać represji adekwatną i sprawiedliwą reakcją dyscyplinarną.

Co należy podkreślić, przymiotu rażącej niewspółmierności Sąd Najwyższy nie dostrzegł również pomiędzy orzeczoną karą upomnienia, a wnioskowaną przez Ministra Sprawiedliwości karą nagany. Nie sposób bowiem przyjąć, by pomiędzy tymi karami, czy też pomiędzy skutkami wymierzenia tych kar występowała rażąca dysproporcja. Obie kary stanowią najłagodniejsze środki dyscyplinujące z dostępnych środków represyjnych wymienionych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych. Choć w katalogu kar upomnienie jawi się jako kara relatywnie łagodna, owej łagodności - mając na uwadze całokształt występujących w sprawie okoliczności - nie sposób postrzegać w odniesieniu do kary nagany w kategorii różnicy rażącej, nieakceptowalnej, czy też budzącej sprzeciw.

Sąd Najwyższy nie uznał również za zasadną argumentacji przedstawionej przez Ministra Sprawiedliwości, iż wymierzona kara upomnienia nie spełnia funkcji prewencyjnej oraz – przede wszystkim – uchybia podstawowemu kryterium kary, jaką jest jej dolegliwość.

Zgodnie z powołanym uprzednio przepisem art. 53 § 1 k.k. przy wymiarze kary sąd winien wziąć pod uwagę także cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie środek dyscyplinujący spełnić ma w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości środowiska zawodowego. Powyższe aspekty winny być uwzględnione we właściwej proporcji, która uzależniona jest od okoliczności konkretnej sprawy. Nie jest zatem konieczne, aby każda z wymienionych dyrektyw była uwzględniona w takim samym stopniu. W orzecznictwie wskazuje się, iż „położenie większego nacisku na osiągnięcie zadań wychowawczych i zapobiegawczych jest możliwe wtedy, gdy popełnienie tego przestępstwa nie wynika z demoralizacji sprawcy, lecz stanowi odstępstwo od dotychczasowej linii jego postępowania” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1976 r., III KR 164/76, LEX nr 16966). Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Najwyższego ujawnione okoliczności pozwalają przyjąć, iż postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego T. D. oraz wymierzona mu kara upomnienia będą stanowić dla obwinionego wystarczająco skuteczną przestrożę na przyszłość przed nienależytym wykonywaniem obowiązków służbowych. Nadto podkreślić też słuszność stanowiska sądu meriti co do położonego nacisku na aspekt wychowawczy kary, który odgrywa szczególnie istotną rolę w przypadku sędziego de facto rozpoczynającego służbę.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, iż podstawowym celem kary jest jej dolegliwości podnieść należy, iż aspekt represyjny nie może być głównym celem wymierzonej kary. W tym zakresie Sąd Najwyższy nie podzielił argumentacji związanej z kompensacyjnym charakterem kary nagany (z uwagi na podniesioną przez skarżącego konsekwencję finansową dla obwinionego sędziego w postaci wydłużenia okresu nabycia kolejnej stawki awansowej o 3 lata) w zestawieniu z wysokością sum pieniężnych przyznanych stronom w związku ze stwierdzoną przewlekłością postępowań sądowych prowadzonych przez obwinionego. W ocenie Sądu Najwyższego, w realiach niniejszej sprawy, konsekwencje finansowe stanowiłyby zbyt dużą dolegliwość finansową dla obwinionego.

Z tych przyczyn, wymierzona przez sąd meriti kara upomnienia, będąca najłagodniejszą z katalogu kar dyscyplinarnych wymienionych w art. 109 u.s.p., jest karą adekwatną i powinna spełnić zakładane cele.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z treścią art. 133 u.s.p.